

Opowiadanie „O żółtym tulipanie” M. Rożyckiej:

W ciemnym domku pod ziemią mieszkał mały Tulipanek. Małeńki Tulipan, jak wszystkie małe dzieci, spał całymi dniami.

Wokoło było bowiem bardzo cicho i ciemno. Pewnego dnia obudziło go lekkie pukanie do drzwi.

– Kto tam? –zapytał obudzony ze snu Tulipanek.

– To ja. Deszczyk. Chcę wejść do ciebie. Nie bój się małeńki. Otwórz.

– Nie, nie chcę. Nie otworzę. –powiedział Tulipanek i odwróciwszy się na drugą stronę, znów smacznie zasnął.

– Po chwili mały Tulipanek znów usłyszał pukanie.

– Puk! Puk! Puk!

– Kto tam?

– To ja. Deszcz. Pozwól mi wejść do swego domku.

– Nie, nie chcę, abyś mnie zamoczył. Pozwól mi spać spokojnie.

Po pewnym czasie Tulipanek usłyszał znów pukanie i cieniutki, miły głosik wyszeptał:

– Tulipanku, puść mnie!

– Ktoś ty?

– Promyk słoneczny –odpowiedział cieniutki głosik.

– O, nie potrzebuję cię. Idź sobie.

Ale promyk słoneczny nie chciał odejść. Po chwili zajrzał do domu tulipanowego przez dziurkę od klucza i zapukał.

– Kto tam puka? –zapytał zżółkły ze złości Tulipanek.

– To my Deszcz i Słońce. My chcemy wejść do ciebie!

Wtedy Tulipanek pomyślał:

„Ha, muszę jednak otworzyć, bo dwojgu nie dam rady”. I otworzył.

Wtedy Deszcz i Promyk wpadli do domu tulipanowego. Deszcz chwycił przestraszonego Tulipanka za jedną rękę, Promyk słońca za drugą i unieśli go wysoko, aż pod sam sufit.

Mały żółty Tulipanek uderzył główką o sufit swego domku i przebił go ...

I, o dziwo znalazł się w śród pięknego ogrodu, na zielonej trawce. Była wczesna wiosna.

Promyki Słońca padały na żółtą główkę Tulipanka.

A rano przyszły dzieci i zawołały:

– Patrzcie! Pierwszy żółty tulipan zakwitł dzisiaj z rana!

– Teraz już na pewno będzie wiosna!

Rozmawiając z dzieckiem na temat treści opowiadania możemy zapytać:

O jakiej cebulce jest mowa w tym opowiadaniu? (o tulipanie)

Gdzie mieszkała ta cebulka? (w ziemi)

Kiedy została wsadzona do ziemi? (jesienią)

Co zrobiła ta cebulka, kiedy przyszła zima? (zasnęła)

Jak długo spała? (do wiosny)

Kto go obudził? (słońce i deszcz)

Co się wydarzyło potem? (cebulka zaczęła kiełkować, pojawił się pączek a później kwiat)

Zwróćmy uwagę na to, co w opowiadaniu jest prawdziwe, a co nieprawdziwe, co jest fantazją.